

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 22 września 2021 r.**

### **I. Część wstępna.**

Pozwem z dnia 22 czerwca 2021 r. powód (...) z siedzibą w T., T. w Estonii wniósł o zasądzenie od pozwanego P. B. kwoty 2714,55 zł z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 listopada 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Podstawę faktyczną żądania stanowił brak spłaty kwot wynikających umowy pożyczki z dnia 4 października 2017 r. i porozumienia do niej z dnia 28 listopada 2017 r. Twierdzenia pozwu sprecyzowane zostały w jego uzasadnieniu (k. 2v-3v).

W dniu 30 czerwca 2021 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Brzozowie wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 28).

W sprzeciwie z dnia 15 lipca 2021 r. pozwany zaskarżył wymienione orzeczenie w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł twierdzenia i zarzuty szczegółowo określone we wniesionym środku zaskarżenia (k. 31v-35).

W dniu 23 lipca 2021 r. przewodniczący zarządził wymianę pism przygotowawczych między stronami, zawierających wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - pod rygorem utraty prawa powoływania twierdzeń i dowodów w toku dalszego postępowania i ich pominięcia, negatywnych skutków procesowych związanych z brakiem wykazania podnoszonych twierdzeń (k. 40).

W odpowiedzi na zarządzenie przewodniczącego, strona powodowa złożyła pismo przygotowawcze z dnia 5 sierpnia 2021 r. (k. 46-47) – wnosząc o przesłuchanie pozwanego w charakterze strony, a P. B. w wyznaczonym terminie nie złożył pisma przygotowawczego.

Zarządzeniem z dnia 17 sierpnia 2021 r. przewodniczący wezwał pozwanego P. B. do osobistego stawiennictwa na rozprawie pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony w razie braku stawiennictwa na rozprawie mimo wezwania i negatywnych skutków procesowych z art. 233 § 2 k.p.c. związanych z uniemożliwieniem przeprowadzenia dowodu.

Pozwany nie stawił się na termin rozprawy i nie usprawiedliwił nieobecności.

### **II. Ustalenia faktyczne.**

W dniu 4 października 2017 r. będący konsumentem pozwany P. B. (pożyczkobiorca), za pośrednictwem strony internetowej (...) zawarł z (...) sp. z o. o. w W. (pożyczkodawca) umowę pożyczki nr (...). Warunkiem udzielenia pożyczki było m.in. posiadanie przez pożyczkobiorcę aktywnego profilu klienta na w/w stronie internetowej pożyczkodawcy (§ 4 lit. e. w zw. z § 1 ust. 17 i 21 umowy). Założenie owego profilu było obowiązkiem klienta przy złożeniu pierwszego wniosku o udzielenie pożyczki i wiązało się z rejestracją pożyczkobiorcy na stronie internetowej pożyczkodawcy (...) przez podanie danych osobowych: imienia i nazwiska, numeru PESEL, serii i numeru dowodu osobistego, numeru telefonu komórkowego, adresu poczty elektronicznej, adresu zamieszkania, adresu zameldowania (§ 5 umowy). Z obowiązkiem założenia profilu klienta łączył się obowiązek wpłaty przez zainteresowanego pożyczkobiorcę opłaty rejestracyjnej w kwocie 0,01 zł, przelewanej z rachunku bankowego prowadzonego na jego dane osobowe, na rachunek bankowy pożyczkodawcy. Celem tego obowiązku była rejestracja profilu klienta oraz potwierdzenie danych osobowych pożyczkobiorcy (§ 5 umowy w zw. z § 1 ust. 11 umowy).

(dowód: umowa pożyczki z dnia 4 października 2017 r., k. 8-10).

W dniu 17 listopada 2016 r. pozwany P. B. dokonał wpłaty przelewem bankowym kwoty 0,01 zł na rzecz (...) sp. z o. o. w likwidacji w W. tytułem: „NR.rejestracji (...) Akceptuję warunki umowy pożyczki (...)PL”.

(dowód: potwierdzenie przelewu kwoty 0,01 zł z dnia 17 listopada 2016 r., k. 13).

Umowa pożyczki z dnia 4 października 2017 r. została zawarta na 30 dni, z terminem spłaty przypadającym na dzień 3 listopada 2017 r. Całkowita kwota pożyczki wynosiła 3500,00 zł, odsetki kapitałowe 28,77 zł, prowizja 903,98 zł, całkowity koszt pożyczki 932,75 zł, a całkowita kwota do spłaty 4432,75 zł (§ 8 umowy). Od wartości wypłaconego kapitału strony przewidziały naliczanie maksymalnych odsetek kapitałowych (§ 1 ust. 8 umowy), a w przypadku nieterminowej spłaty pożyczkodawca zyskiwał uprawnienie do naliczania odsetek maksymalnych za opóźnienie (§ 11 umowy w zw. z § 1 ust. 9 umowy). Umowę pożyczki oraz dokumenty z nią związane pozwany otrzymał na wskazany podczas rejestracji adres e-mail (§ 9 umowy).

(dowód: umowa pożyczki z dnia 4 października 2017 r., k. 8-10).

W dniu 4 października 2017 r. pożyczkodawca przelał na rachunek bankowy pozwanego P. B. kwotę 3500,00 zł tytułem: (...)PL POŻYCZKA NR (...)”. Przelew został wykonany na ten sam rachunek bankowy, z którego pozwany w dniu 17 listopada 2016 r. dokonał przelewu opłaty rejestracyjnej w kwocie 0,01 zł.

(dowód: potwierdzenie wypłaty kwoty pożyczki z dnia 4 października 2017 r., k. 14; potwierdzenie przelewu kwoty 0,01 zł z dnia 17 listopada 2016 r., k. 13).

Pozwany nie spłacił swojego zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 4 października 2017 r. w terminie 30 dni, na które umowa pożyczki została pierwotnie zawarta. W związku z tym strony tej umowy zawarły w dniu 28 listopada 2017 r. porozumienie do umowy pożyczki nr (...). Umowa ta została zawarta na odległość, za pośrednictwem sieci Internet. Na jej podstawie dotychczasowa należność pozwanego P. B. została rozłożona na 12 rat, po 455,22 zł każda, za wyjątkiem ostatniej, płatnej w kwocie 455,13 zł. Koszty związane z zawartym porozumieniem wynosiły 1008,14 zł. Składały się na nie: odsetki kapitałowe 237,74 zł, prowizja z tytułu porozumienia 770,40 zł i wymagalne niespłacone odsetki za opóźnienie 22,80 zł.

(dowód: porozumienie z dnia 28 listopada 2017 r., k. 11-12).

Pozwany P. B. z tytułu zawartej umowy pożyczki i porozumienia dokonywał wpłat z rachunku bankowego o numerze (...) w datach i kwotach: 2 stycznia 2018 r. – 456,00 zł, 23 lutego 2018 r. – 460,00 zł, 27 marca 2018 r. – 456,00 zł, 25 kwietnia 2018 r. – 460,00 zł, 27 maja 2018 r. – 460,00 zł, 27 czerwca 2018 r. – 456,00 zł. Łącznie pozwany spłacił kwotę 2748,00 zł.

(dowód: potwierdzenia wpłat z tytułu umowy pożyczki, k. 15-20).

Rachunek bankowy o numerze(...) to rachunek prowadzony dla pozwanego P. B., zam. N. (...) przez Bank (...) S.A. w W. (poprzednio (...) Bank S.A. we W.).

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 22 czerwca 2020 r., wypowiedzenie z dnia 10 września 2020 r., umowa pożyczki z dnia 30 listopada 2015 r. z załącznikami, zestawienie należności i spłat za okres od 1 stycznia 2015 r. do 8 listopada 2019 r., k. 5, 7, 9-17, 65-71 akt sprawy Sądu Rejonowego w Brzozowie o sygn. I C 89/21).

Dochodzona pozwem wierzytelność z tytułu pożyczki nr (...) z dnia 4 października 2017 r. została przeniesiona przez pożyczkodawcę na stronę powodową.

(dowód: oświadczenie z dnia 25 sierpnia 2020 r., k. 21; informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców dla (...) sp. z o. o. w W., KRS (...) ze strony (...)

### III. **Ocena dowodów.**

Opisany stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów przedstawionych przez stronę powodową, które uznał za w pełni wiarygodne. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, ani nie złożył wniosków dowodowych, poprzestając jedynie na twierdzeniach.

Ocena wartości dowodowej przedłożonych dokumentów pod kątem obowiązujących przepisów materialnoprawnych i procesowych zostanie przeprowadzona w kolejnej części uzasadnienia.

Wobec treści zarzutów pozwanego co do dowodów dołączonych do pozwu już w tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, że nieskuteczne są twierdzenia, że pozwany kwestionuje wszystkie fakty i twierdzenia powoda, za wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznaje. Ogólnikowe zaprzeczenie wszystkim faktom powołanym przez stronę przeciwną jest pozbawione jakiegokolwiek znaczenia procesowego i nie powoduje, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu stają się sporne i jako takie wymagają dowodu. Odmienna wykładnia przepisów procedury cywilnej przeczyłaby istocie kontradiktoryjnego procesu równych stron przed obiektywnym, a więc bezstronnym sądem. Przytoczone stanowisko jest zresztą ugruntowane w orzecznictwie sądowym (por. m.in. wyrok SN z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14, LEX; wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX; wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 stycznia 2016 r., V ACa 617/15, LEX; wyrok SA w Krakowie z dnia 10 listopada 2015 r., I ACa 504/15, LEX; wyrok SA w Warszawie z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 1032/12, LEX; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 listopada 2006 r., I AC 1059/06, LEX).

#### **IV. Rozważania prawne.**

Przed przejściem do zasadniczej części rozważań należy odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda. Otóż jest on całkowicie chybiony. Na dowód przejścia wierzycelności powód przedłożył pisemne oświadczenie wierzyciela pierwotnego z dnia 25 sierpnia 2020 r. (k. 21). Powyższe wypełnia dyspozycję art. 511 k.c. Oświadczenie pochodzi od osoby uprawnionej w dacie jego złożenia do reprezentowania pożyczkodawcy i precyzyjnie określa zbyłą wierzycelność (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 11 sierpnia 2016 r., I ACa 234/16, LEX; wyrok SA w Warszawie z dnia 12 grudnia 2013 r., I ACa 806/13, LEX; wyrok SA w Katowicach z dnia 8 marca 2005 r., I ACa 1516/04, LEX).

Umowa pożyczki zawarta pomiędzy wierzycielem pierwotnym (pożyczkodawca) a pozwanym (pożyczkobiorca) wraz z porozumieniem do niej, to umowa o kredyt konsumencki w rozumieniu art. 3 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083 ze zm.; dalej jako: u.k.k.). Zgodnie z powołanymi regulacjami, za umowę o kredyt konsumencki uważa się m.in. umowę pożyczki, jeżeli nie przekracza ona 255 550 zł, a udziela jej konsumentowi kredytodawca w zakresie swojej działalności.

Definicję konsumenta oraz umowy pożyczki zawierają przepisy Kodeksu cywilnego. Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22<sup>1</sup> k.c.). Z kolei przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy. Jednocześnie umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej (art. 720 § 1 i 2 k.c.).

Nadto stwierdzić trzeba, że rozpatrywana w niniejszej sprawie umowa oraz porozumienie do niej, zostały zawarte na odległość, to jest bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość (art. 5 pkt 13 u.k.k.), a ich treść została utrwalona na trwałym nośniku, dostępnym dla stron umowy na profilu klienta oraz przesłana pozwanemu na adres e-mail (art. 5 pkt 17 u.k.k.).

Tak zawarta umowa jest w pełni skuteczna, co nie budzi wątpliwości zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie, co jednak – w związku z zarzutami pozwanego – wymaga szerszego uzasadnienia.

Formę umowy o kredyt konsumencki reguluje art. 29 ust. 1 u.k.k. Jest to forma zastrzeżona dla celów dowodowych. Jej niedochowanie nie powoduje nieważności umowy, a skutkuje jedynie odnoszącymi się do pożyczkodawcy ograniczeniami dowodowymi przewidzianymi w art. 74 k.c.

Tym samym umowę o kredyt konsumencki można zawrzeć w formie pisemnej, a więc opatrzonej własnoręcznymi podpisami stron (art. 78 k.c.), w równoważnej jej formie elektronicznej (art. 78<sup>1</sup> k.c.), ale też np. w postaci elektronicznej (art. 61 § 2 k.c.), a formie dokumentowej (art. 77<sup>2</sup> k.c.), z utrwaleniem treści na trwałym nośniku (por. m.in. B. Kobyliński, Uwagi dotyczące wymogów formy jako czynnika determinującego możliwość zawarcia umowy kredytu konsumenckiego na odległość, *Młody Jurysta*, grudzień 2013 r., s. 5; D. Rogoń, Uprawnienia konsumenta w czasie trwania stosunku kredytowego na gruncie nowej ustawy o kredycie konsumenckim, *„Monitor Prawa Bankowego”* 2011/12, s. 14; Z. Ofiarski, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz do art. 29, teza 1, LEX; T. Czech, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz do art. 29, wyd. II, teza 17, LEX; wyrok SR w Olsztynie z dnia 21 grudnia 2018 r., I C 1338/18, POSP; wyrok SR Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 8 sierpnia 2018 r., I C 205/18, POSP).

Trwałym nośnikiem jest m.in. niepodpisany papier, który w przypadku możliwości ustalenia osoby składającej oświadczenie jest nośnikiem informacji spełniającymi wymogi formy dokumentowej (art. 77<sup>2</sup> k.c.). Przy spełnieniu wyżej wymienionych przesłanek trwałym nośnikiem jest też zapis na dysku komputera, płycie CD, lub na serwerze. Forma, jakiej wymaga art. 29 ust. 1 u.k.k. jest zachowana również wtedy, gdy treść oświadczeń woli spisano na papierze, ale nie zamieszczono pod nimi własnoręcznych podpisów albo umieszczono faksymile lub innego rodzaju podpisy powielone mechanicznie (por. T. Czech, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz do art. 5, wyd. II, teza 315, LEX).

W ten sam sposób należy ocenić wypełnienie stosownego formularza (wniosku) na stronie internetowej, podanie niezbędnych danych osobowych i innych wymaganych przez pożyczkodawcę, i wyrażenie woli zawarcia umowy pożyczki w ten sposób oraz potwierdzenie tożsamości albo warunków pożyczki przez dokonanie przelewu opłaty rejestracyjnej oraz uzyskanie możliwości pobrania za pośrednictwem sieci Internet albo wiadomości e-mail treści tak zawartej umowy oraz załączników do niej.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, na powołane przepisy ustawy o kredycie konsumenckim nakładają się niejako przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące formy czynności prawnych (art. 73 i nast. k.c.), z których najistotniejsze znaczenie mają w realiach rozpatrywanej sprawy przepisy art. 77<sup>2</sup> i 77<sup>3</sup> k.c. Zgodnie z nimi do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie, a dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Dla zachowania tej formy konieczne jest więc takie utrwalenie oświadczenia woli, by możliwe było wielokrotne odczytanie lub odtworzenie jego treści po powstaniu dokumentu. Formę dokumentową przyjmuje m.in. wypełnienie formularza dostępnego na stronie internetowej (por. J. Gołaczyński, *Bankowość elektroniczna jako trwały nośnik informacji*, MOP 2017, Nr 4, Legalis), jak też wymiana oświadczeń przy zawarciu umowy przez telefon – jeżeli rozmowa została utrwalona na nośniku danych (por. E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 772 k.c.*, teza 1, Legalis).

Tak powstały dokument, a więc nośnik informacji, stanowi pełnoprawny środek dowodowy i zupełnie bezzasadne są w tym zakresie zarzuty pozwanego nakierowane na cel w postaci zakwestionowania możliwości uznania za dowód dokumentu będącego nośnikiem oświadczeń woli złożonych w formie dokumentowej. Czym innym jest naturalnie ocena wiarygodności i mocy dowodowej takiego dokumentu, co jednak jest kwestią zupełnie odrębną, uregulowaną przepisami Kodeksu postępowania cywilnego dotyczącymi zasad swobodnej oceny dowodów.

Owa ocena została przez sąd dokonana na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów i z uwzględnieniem twierdzeń powoda oraz zarzutów pozwanego. Łączna ocena twierdzeń i dowodów w indywidualnych okolicznościach sprawy, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w tym realiów obrotu gospodarczego dotyczących udzielania i zaciągania kredytów konsumenckich, pozwoliła na przyznanie waloru wiarygodności dokumentom dołączonym do pozwu.

W okolicznościach sprawy nie budzi żadnej wątpliwości, że pozwany skorzystał z możliwości zdalnego zawarcia umowy. Z tego też powodu powód nie przedłożył wraz z pozwem umowy w formie pisemnej – gdyż nie została ona w tej formie zawarta.

Na dowód istnienia dochodzonego roszczenia oraz jego wysokości strona powodowa przedłożyła wydruk umowy (k. 8-10), wydruk porozumienia (k. 11-12), potwierdzenia wpłat pozwanego z tytułu realizacji umowy (k. 15-20), potwierdzenie przelewu opłaty rejestracyjnej 0,01 zł (k. 13), potwierdzenie wypłaty pożyczki (k. 14) oraz oświadczenie o przelewie wierzytelności złożone przez prokurenta uprawnionego do reprezentacji pierwotnego wierzyciela – pożyczkodawcy (k. 21).

Należy zauważyć, że umowa i porozumienie do niej oraz potwierdzenia przelewów zawierały szczegółowe dane osobowe pozwanego w postaci: imienia i nazwiska, serii i numeru dowodu osobistego, numeru PESEL i adresu zamieszkania. Już tylko z zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wynika, że wierzyciel pierwotny w zwykłym toku czynności mógł pozyskać owe dane wyłącznie od ich dysponenta – czyli pozwanego. Zauważyć też trzeba, że pozwany w toku procesu nie kwestionował tego, aby zawarte w umowie dane osobowe były nieprawidłowe. Nie powoływał się ani nie dowodził, że w okresie w którym została zawarta umowa z wierzycielem pierwotnym padł np. ofiarą kradzieży tożsamości. Nie dowodził też, że inne osoby mogły posiadać tak szczegółowe jego dane jak podane w umowie pożyczki i porozumieniem oraz posłużyć się nimi bez wiedzy i zgody pozwanego.

Pozwany – za pośrednictwem pełnomocnika – zaprzeczył co prawda, aby rachunek bankowy z którego dokonano opłaty weryfikacyjnej w kwocie 0,01 zł oraz na który została wypłacona kwota pożyczki należały do niego. Jednak co do pierwszego z tych rachunków pozwany swojego twierdzenia nie udowodnił mimo, że obciążał go w tym zakresie ciężar dowodu, a pozwany dysponował możliwościami dowodowymi (mógł chociażby przedłożyć zaświadczenie o numerach rachunków bankowych prowadzonych na jego dane w zadany okresie czasu). Z kolei co do drugiego rachunku bankowego, twierdzenie to zostało obalone za pośrednictwem dowodów z dokumentów zalegających w aktach sprawy tutejszego sądu o sygn. I C 89/21 z powództwa Banku (...) S.A. w W. przeciwko P. B.. Z dowodów tych jednoznacznie i bezsprzecznie wynika, że rachunek bankowy nr (...) to rachunek pozwanego.

Warto również wspomnieć, że potwierdzenia przelewów (k. 13-20) zostały sporządzone przez podmioty trzecie, to jest (...) Bank S.A. w W. (k. 13) i (...) S.A. w W. (k. 14-20) na podstawie art. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.). Są to w związku z tym dowody w pełni wiarygodne, które nie były kwestionowane przez pozwanego w trybie art. 253 k.p.c.

Wszystkie powołane dowody prowadzą do konstatacji, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady i co do wysokości. Składowe dochodzonej kwoty oraz sposób ich wyliczenia powód zawarł już w pozwie, a następnie doprecyzował w piśmie przygotowawczym z dnia 5 sierpnia 2021 r. Jednocześnie owe twierdzenia i dane wynikające z umowy pożyczki i porozumienia dają się zweryfikować w świetle treści umowy i zestawienia potwierdzeń przelewów. Moc dowodową dokumentów dołączonych do pozwu – ocenianych łącznie – sąd uznał za wysoką. Ustaleniu takiemu sprzyjała zresztą postawa procesowa pozwanego, który oprócz zaprzeczenia roszczeniu co do zasady i co do wysokości nie podniósł żadnych własnych twierdzeń, ani nie przedstawił własnych dowodów przeciwnych.

Niewątpliwie ciężar udowodnienia roszczenia co do zasady i co do wysokości obciążał powoda zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Rzecz w tym, że powód stosownie dowody przedłożył przerzucając niejako ciężar dowodu na pozwanego, który mógł i powinien dowodzić twierdzeń zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty przez wykazanie faktów pozytywnych związanych z brakiem możliwości zawarcia umowy stanowiącej podstawę dochodzonego roszczenia. Gołosłowne zaprzeczenia w sytuacji w której powód przedstawia konkretne dowody składające się w logiczny ciąg zdarzeń dokumentujący zawarcie umowy są dalece niewystarczające dla osiągnięcia celu procesowego wyrażonego w treści sprzeciwu.

Wypada w tym kontekście przytoczyć w pełni słuszne stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy,

spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX).

W kontekście wyrażonej wyżej oceny mocy dowodowej przedłożonych dokumentów należy odwołać się również do kilkustopniowej metody weryfikacji osoby zakładającej profil klienta, a stosowanej przez wierzyciela pierwotnego. Po pierwsze zakładający ów profil musiał podać prawidłowy, będący w jego dyspozycji numer telefonu i adres e-mail, gdyż następnie z tych danych korzystał przy zawieraniu umów pożyczek. Po drugie – co najistotniejsze – przelew opłaty rejestracyjnej musiał nastąpić z rachunku bankowego założonego na te same dane osobowe co profil klienta zakładany na stronie wierzyciela pierwotnego.

Biorąc pod uwagę treść zarzutów pozwanego zawartych w sprzeciwie sąd wyraża zapatrywanie, że zaprzeczenie prawdziwości dokumentów, w tym nawet prywatnych, ale sporządzonych przez podmiot profesjonalnie zajmujący się udzielaniem oraz obsługą pożyczek i kredytów, nie może polegać na samym głośnym zakwestionowaniu istnienia lub wysokości długu, jeżeli z całokształtu dowodów przedłożonych przez powoda, wynika niezbicie fakt zawarcia umowy, jej wysokość i ustalone przez strony warunki spłaty, a także sposób naliczania niespłaconego kapitału i pozostałych należności. Pozwany zobowiązany był do przedstawienia konkretnych, merytorycznych argumentów oraz dowodów na poparcie swoich twierdzeń, czego nie uczynił. Uchybił tym samym treści art. 232 k.p.c.

W realiach rozpatrywanej sprawy uchybienie to ma charakter niejako kwalifikowany, ponieważ przewodniczący zarządził wymianę między stronami pism przygotowawczych oraz pouczył o rygorach braku przedstawienia twierdzeń i dowodów (k. 40). Na to zarządzenie pozwany w ogóle nie zareagował. Ponadto nie stawiał się również na wezwanie sądu na rozprawę sądową – mimo wniosku dowodowego strony powodowej i pouczenia o skutkach braku stawienia (k. 49). Tym samym pozwany – reprezentowany przez fachowego pełnomocnika – dobrowolnie zrezygnował z możliwości przedstawienia dalszych twierdzeń i dowodów. Tak więc biorąc pod uwagę przedłożone przez powoda dowody oraz dyspozycję art. 230 k.p.c. sąd uznał żądanie pozwu za należycie udowodnione.

Absolutnie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje okoliczność, czy strona powodowa jest właścicielem serwera na którym znajduje się strona internetowa (...) jak i samej domeny (.pl), a zarzuty pozwanego w tym zakresie są niezrozumiałe. Istotne jest jedynie to, czy wierzyciel pierwotny był dysponentem strony internetowej (...) co w okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, skoro po wypełnieniu przez pozwanego formularza internetowego na tej stronie pozwany założył profil klienta i wnioskował o wypłaconą mu pożyczkę. Ponadto strona powodowa przedłożyła do akt sprawy dokumenty powstałe w wyniku dokonania czynności na stronie (...)pl. (...) wypełnia dyspozycję art. 61 § 2 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią. Z kolei domena – w niniejszej sprawie „.pl” – jest jedynie elementem adresu internetowego, który kieruje internautów na żadaną stronę i jako taka nie stanowi niczyjej własności, co jest wiedzą powszechną i ogólnie dostępną.

Sąd dokonał z urzędu analizy umowy łączącej pozwanego z wierzycielem pierwotnym pod kątem jej zgodności z przepisami prawa materialnego regulującymi klauzule niedozwolone.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2).

W orzecznictwie uznaje się słusznie, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną

dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. m.in. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX, uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, LEX).

Trzeba jednocześnie zauważyć, że zgodnie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG z dnia 23 kwietnia 2008 r. (Dz. Urz. UE L Nr 133, str. 66) konsumentom powinno zapewnić się ochronę przed nieuczciwymi lub wprowadzającymi w błąd praktykami, zgodnie z dyrektywą 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym. Takiej właśnie ochronie służą m.in. przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c., a ich wykładnia musi uwzględniać przepisy i orzecznictwo unijne.

Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim zawiera co prawda maksymalny próg pozaodsetkowych kosztów kredytu, który określony został w treści art. 36a tego aktu, ale nie oznacza to braku uprawnienia do badania przez sąd wysokości tych kosztów w realiach indywidualnie rozpatrywanych spraw i w kontekście przepisów prawa materialnego – w tym art. 385<sup>1</sup> k.c. Jest zgoła odwrotnie, a sąd ma nie tylko uprawnienie, ale też obowiązek badania postanowień umownych zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami pod kątem ich abuzywności. Taki pogląd jest dominujący w orzecznictwie. Należy go uznać za słuszny i oparty na prawidłowej wykładni przepisów krajowych i unijnych (por. dla przykładu jako jedne z wielu: wyrok SO w Sieradzu z dnia 20 września 2017 r., I Ca 335/17, LEX; wyrok SO w Łodzi z dnia 8 maja 2019 r., III Ca 8/19).

Takiej analizy sąd w niniejszej sprawie dokonał. Pozwany uzyskał pierwotnie w dniu 4 października 2017 r. pożyczkę w kwocie 3500,00 zł, którą miał spłacić w ciągu 30 dni, powiększoną o odsetki kapitałowe w kwocie 28,77 zł i prowizję w kwocie 903,98 zł. Odsetki zostały określone prawidłowo. Z kolei wysokość prowizji nie była nadmierna, nie była sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie naruszała w sposób rażący interesów konsumenta – pożyczkobiorcy. Opisana kwota prowizji jest wysoka, ale nie rażąco wysoka. Nie powoduje nadmiernego, nie dającego się zaakceptować w warunkach rynkowych zachwiania równowagi stron i nie powoduje wykorzystania konsumenta jako słabszej strony umowy. Prowizja w zbliżonej do dochodzonej wysokości w stosunku do wypłaconego kapitału stosowana jest również w umowach pożyczek zawieranych z konsumentami przez banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, jak i inne podmioty udzielające pożyczek krótkoterminowych. Trzeba zauważyć, że jej poniesienie rekompensuje możliwość szybkiego uzyskania środków finansowych, w sposób odformalizowany, zdalny – bez konieczności udawania się do siedziby podmiotu finansowego. Jednocześnie koszty te zostały wyraźnie określone przy zawarciu umowy, w sposób przejrzysty i przystępny, dając możliwość wyboru oferty uznawanej przez konsumenta za korzystną.

Odmiennej ocenie podlegają natomiast warunki porozumienia z dnia 28 listopada 2017 r. do zawartej pierwotnie umowy pożyczki. Z samego tylko faktu rozłożenia niespłaconej przez pozwanego należności na raty wierzyciel pierwotny po raz kolejny naliczył prowizję, tym razem w wysokości 770,40 zł. Oprócz tego strony przewidziały naliczenie dalszych odsetek kapitałowych z tytułu porozumienia w kwocie 237,74 zł. Łączne zobowiązanie pozwanego zwiększyło się tym samym do kwoty 5462,55 zł.

Kwotę prowizji w wysokości 770,40 zł wynikającą z § 2 ust. 1 pkt 3 porozumienia z dnia 28 listopada 2017 r. sąd uznał za klauzulę niedozwoloną. Takie ukształtowanie stosunku prawnego nie korzysta z ochrony w ramach zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. i kształtuje obowiązki konsumenta – pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz zasady uczciwości obrotu gospodarczego. Dalsza prowizja będąca składnikiem pozaodsetkowych kosztów kredytu w kwocie 770,40 zł w realiach rozpatrywanej sprawy nie znajduje żadnego uzasadnienia. Jest też sprzeczna z zasadami rzetelnie i w dobrej wierze prowadzonej działalności gospodarczej. Powoduje rażące zachwianie ekwiwalentności świadczeń i przysparza pożyczkodawcy nadmiernych korzyści, nieuzasadnionych żadnymi obiektywnymi racjami, poza chęcią maksymalizacji zysku kosztem pożyczkobiorcy. Stanowi też wykorzystanie słabszej pozycji konsumenta, który wobec braku spełnienia warunków pierwotnej umowy nie jest w pozycji do negocjowania warunków porozumienia. Powód nie wykazywał też w toku

procesu powodów powtórnego naliczenia prowizji i to w takiej wysokości, w kontekście prowizji wynikającej z pierwotnej umowy w wysokości 903,98 zł.

Co istotne – skutkiem uznania klauzuli za abuzywną nie może być jej częściowa bezskuteczność ani "miarkowanie" abuzywności. Brak mocy wiążącej dotyczy całości klauzuli niedozwolonej. Nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 13 lipca 2018 r., V ACa 542/17, LEX). Tym samym, aby prowizję uznać za zgodną z prawem, powód powinien wykazać, że pełna jej wysokość ustalona w umowie porozumienia z dnia 28 listopada 2017 r. była uzasadniona jakimiś szczególnymi racjami. Brak udowodnienia powyższego powoduje uznanie zapisu umowy za abuzywny w całości.

Sąd przeanalizował również pozostałe zapisy umowne pod kątem klauzul niedozwolonych i ich abuzywności wobec konsumenta, jednak nie stwierdził ich występowania, a więc w niezakwestionowanej części umowa wiązała strony i była w pełni skuteczna.

Po uwzględnieniu abuzywnego charakteru prowizji (770,40 zł) oraz wpłat dokonanych przez pozwanego na poczet umowy w łącznej wysokości 2748,00 zł pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty 1944,15 zł (5462,55 zł – 770,40 zł – 2748,00 zł), o czym sąd orzekł w pkt. I wyroku.

O odsetkach za opóźnienie od należności głównej sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2<sup>1</sup> k.c. Odsetki w takiej wysokości zostały przewidziane przez strony w umowie, a data początkowa ich naliczania to dzień następujący po dniu upływu terminu na który zawarta została umowa porozumienia z dnia 28 listopada 2017 r. – zgodnie z prawidłowo sformułowanym żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu z powodów opisanych wyżej w uzasadnieniu (pkt II wyroku).

#### **V. Koszty postępowania.**

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. - dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przy uwzględnieniu stopnia wygranej i przegranej stron.

Powód poniósł koszty w postaci opłaty od pozwu (200,00 zł), wynagrodzenia pełnomocnika (900,00 zł) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł) – łącznie 1117,00 zł. Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (900,00 zł) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł) – łącznie 917,00 zł.

Z dochodzonej przez powoda kwoty 2714,55 zł sąd zasądził w wyroku kwotę 1944,15 zł. Tak więc powód wygrał sprawę w 71,62 %, a co do 28,38% sprawę wygrał pozwany. Mając na względzie powyższe sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 539,75 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty – jako różnicę między kosztami faktycznie poniesionymi przez powoda, a kosztami jakie powód powinien ponieść przy uwzględnieniu stopnia wygranej.

**Sędzia Rafał Skowron**

**Sygn. akt I C 143/21**

## **ZARZĄDZENIE**

**- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.**

**B., dnia 8 listopada 2021 r.**

Sędzia Rafał Skowron